

Dariusz Kurzydło¹

BIERZMOWANIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH INTELEKTUALNIE

Wstęp

Wokół nas żyją osoby niepełnosprawne; częściej widzimy te z dysfunkcją fizyczną – poruszające się np. na specjalnych wózkach – tymczasem coraz więcej rodziców pyta nauczycieli religii i duszpasterzy o możliwość przyjmowania sakramentów przez dzieci i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną (zwłaszcza w stopniu znacznym i głębokim; lekki i umiarkowany stopień niepełnosprawności na ogół nie stanowi takiego problemu). Mimo że w ostatnich latach sytuacja osób niepełnosprawnych znacznie się poprawiła także pod względem podlegania procesom edukacyjnym – w każdym razie widok takich osób w szkole (integracyjnej) nie budzi wątpliwości – nieustannie powraca pytanie o sens oraz sposób ich włączania (wtajemniczenia) w życie sakramentalne. Pamiętając, że troska duszpasterska – obejmująca udzielanie sakramentów – od zawsze skierowana była do każdego człowieka i że na przestrzeni wieków oddziaływanie Kościoła uwzględniało rozwój nauk humanistycznych oraz zmian kulturowych i społecznych, spróbujemy poniżej przywołać argumenty podważające sens udzielania sakramentu bierzmowania młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu znacznym i głębokim oraz uzasadnić stanowisko przeciwne. Celem niniejszej publikacji jest zatem odpowiedź na pytanie, dlaczego osobom niepełnosprawnym intelektualnie należy udzielać sakramentu bierzmowania.

1. Człowiek drogą Kościoła

Misją Kościoła jest zbudować dojrzałe relacje między ludźmi na miarę relacji, jaką Jezus Chrystus budował z każdym człowiekiem, do którego przychodził „w gościnę”. Kościół winien się zatem również troszczyć o relację z każdym człowiekiem, na wzór relacji Jezusa z Jego Ojcem². O ile miłość nieprzyjaciół wydaje się zadaniem trudnym, ale w jakiś sposób możliwym do wypełnienia pod warunkiem podjęcia pracy nad sobą,

¹ Ks. dr hab. Dariusz Kurzydło, adiunkt w Katedrze Psychologicznych i Pedagogicznych Podstaw Katechetyki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Adres do korespondencji: 02-495 Warszawa, ul. Wojciechowskiego 32; e-mail: dakku@wp.pl.

² *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* (Kraków, 2001), nr 1 (dalej DKKK).

o tyle cierpienie wydaje się nam niepotrzebne, zbędne – nie chcemy go wokół siebie. Dlatego ludzie niepełnosprawni – zwłaszcza ci dotknięci cierpieniem w stopniu absolutnym, całkowicie zbędni z egzystencjalnego i społecznego punktu widzenia, a przy tym bardzo mało lub w ogóle niedostępni pod względem relacyjnym – stanowią dla współczesnej cywilizacji (tak dobrze radzącej sobie z przejawami różnego rodzaju trudnościami) ogromne wyzwanie. Osoby niepełnosprawne, żyjące na marginesie postępu, a przy tym chłonne udziału we wszystkim, czego doświadczają pełnosprawni, nie pasują do świata, który stał się dzięki rozwojowi techniki jeszcze bardziej skomplikowany, niezrozumiały. Pytamy, w jaki sposób ci ludzie, niepotrafiący tak sprawnie jak my „używać” rozumu, mogliby uczestniczyć w sprawach tego świata? Czy mają wystarczająco dużo cierpliwości i odwagi, by wytrzymać tempo takiego życia? Czy jesteśmy w stanie zbudować z nimi wartościowe relacje – i jakie relacje, jeśli oni do tego świata nie pasują?

To ostatnie pytanie dotyka właśnie sedna misji, jaką ma Kościół: tylko wejście w relację z drugim człowiekiem w sposób, który właśnie nie zależy od zdobyczy cywilizacyjnych, ale buduje na prostym spotkaniu różnych/odmiennych osób, odpowiada tej relacji, jaką przez Jezusa Przedwieczny tworzy z człowiekiem. Sytuacja osób niepełnosprawnych intelektualnie, które nie mają wystarczających zdolności ani umiejętności do tworzenia „związków zadaniowych” (tzn. służących jedynie osiągnięciu jakichś prowizorycznych lub przemijających celów), sprawia, że budowanie relacji wymaga prawdziwego zaangażowania serca. Dzięki temu można mówić o relacji autentycznie podmiotowej. Człowiek niepełnosprawny – takim chciany przez Boga³ – staje się w ten sposób Jego posłańcem do świata kierującego się na co dzień inną logiką rozwoju i funkcjonowania, by być znakiem wskazującym na rzeczywistą wartość człowieczeństwa. Paradoksalnie, ten który nie potrafi być samodzielny⁴, staje się głosem Boga wskazującego na to, co najważniejsze w życiu: „Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć, i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić” (1 Kor 1,27–28). Język św. Pawła jest bardzo dosadny, jednak trzeba pamiętać, że decyzja Stwórcy, by był człowiek, dotyczy każdego człowieka, również niepełnosprawnego, i jego prawa, by mógł czynić sobie ziemię poddaną. To nasze ludzkie lęki i ograniczenia nie pozwalają wierzyć w moc Stwórcy i Jego zamysł, „by nikogo nie stracić”.

Z katechetycznego punktu widzenia chodzi więc o to, by w pełni dostrzec i zrozumieć prawdziwe cierpienie niepełnosprawnych, które polega nie na tym, że niosą oni ze sobą jakiś rodzaj rozczarowania, że nie są jak my – ale na tym, że możemy ich zbywać swą zwyczajną obojętnością (dotyczy to zresztą każdego marginalizowanego człowieka, w tym chorego, więźnia czy imigranta)⁵. Pozytywnie rzecz biorąc, naszą powinnością

³ Teza ta rozwinięta jest w artykule: Dariusz Kurzydło, „Inaczej stworzony przez Boga. Prawo człowieka niepełnosprawnego do poznania Boga”, *Warszawskie Studia Pastoralne* 14 (2011): 134–152.

⁴ Można tę myśl potraktować także jako metaforę uniżenia się Boga, o czym pisze św. Paweł w Liście do Filipian (Flp 2,5–11).

⁵ *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, nr 68; Ewa Domagała-Zyśk, „Osoba chora, niepełnosprawna, cierpiąca jako wezwanie do poszukiwania sensu. Nauczanie Jana Pawła II w kontekście «teologii niepełnosprawności» Jeana Vaniera”, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. Jan Śledzianowski, Tadeusz Sakowicz (Kielce, 2006), 149–162; A. Tomkiewicz, B. Bocheńska, „Wartość osoby niepełnosprawnej w społeczeństwie w świetle nauczania Jana Pawła II”, w: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, red. Alina Rynio (Stalowa Wola, 1999), 234–235.

jest ujrzeć ich wewnętrzne bogactwo, jakie mają do zaoferowania Kościołowi. Należy uznać to za misję katechetyczną ze względu na – z jednej strony – udzielanie się Boga poprzez dary, które „umieścić” w niepełnosprawnych, a z drugiej strony – zadanie budowania więzi/relacji/komunii z człowiekiem, co jest nadrzędnym celem właśnie katechezy⁶. Uściślając, jest to oczywiście komunია z Jezusem Chrystusem, który utożsamia się z tym konkretnym człowiekiem. Jan Paweł II w liście do członków wspólnot „Wiara i Światło” pisał: „w osobie upośledzonej objawia się moc i wielkość Boga. (...) Świat nie zakończył jeszcze odkrywania bogactw ukrytych przez Boga w sercu osób upośledzonych umysłowo: to właśnie w nich Bóg pozwala się widzieć i kochać. Im też pragnie się oddawać. Dlatego więc należy umieć odkrywać ich zdolność do duchowego otwarcia i rozwoju – sprzyjać formowaniu ich życia chrześcijańskiego”⁷.

2. Wspólnota sakramentalna

Wiemy, że Kościół „aktualizuje się przez sakramenty”⁸. Z tego prostego stwierdzenia już wynika, że również osoby niepełnosprawne, aby mogły uczestniczyć w doświadczeniu Kościoła, powinny zostać przygotowane do przyjęcia sakramentów świętych oraz nieustannie być zapraszane do wejścia w ich tajemnicę⁹. Mniej lub bardziej świadomy udział w życiu sakramentalnym oznacza w istocie zgodę człowieka na przyjęcie Bożego daru – przy czym nie chodzi tu o jakieś abstrakcyjne dary: przypomnijmy, że najbardziej istotnym darem jest zawsze komunია z Jezusem Chrystusem urzeczywistniająca się m.in. w byciu razem. Odpowiedź człowieka na wezwanie Chrystusa może przybierać różne formy, jeśli mamy do czynienia z osobami niepełnosprawnymi – już sam kontakt ze znakiem sakramentalnym we wspólnocie wierzących posiada walor zaangażowania w ofiarowane przez Boga bogactwo życia. Niedoskonałość człowieka nigdy nie jest tożsama z jego niegodnością, ale staje się przedmiotem troski Boga, który po to posłał swojego Syna na świat, aby go zbawił – i nikogo nie stracił (zob. J 6,35–40). Co więcej, o czym bardzo często przypomina papież Franciszek, sakrament dotyczy grzeszników właśnie, a nie tych, „którzy się dobrze mają” – nie jest nagrodą, ale lekarstwem na ludzkie lęki i ograniczenia. Owa grzeszność, a w przypadku osób niepełnosprawnych także nieporadność i ułomność, wydaje się stanowić najgłębszy powód, dla którego życie sakramentalne powinno być rozwijane. A że pełna świadomość nie jest warunkiem niezbędnym, świadczy historia paralityka (zob. Mt 9,1–8), któremu spotkanie z Jezusem „organizują”

⁶ W przypadku osób niepełnosprawnych intelektualnie wyraźnie widać różnicę między katechezą a edukacją religijną. Ta druga – zwłaszcza w sytuacji głębokiego stopnia niepełnosprawności – polega jedynie na bardzo prostym oddziaływaniu dydaktycznym na ucznia, tak aby mógł powtarzać pewne czynności, które mogą uczynić go pełnoprawnym uczestnikiem wspólnoty ludzkiej. Katecheza natomiast jest dla niego sposobem przeżywania radości przynależenia do wspólnoty Boga. D. Jucha, „Katecheza sakramentalna osób z upośledzeniem umysłowym”, w: *W drodze do zrozumienia i wiary. Katecheza osób szczególnej troski. Materiały z VI Spotkania Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych* (Kraków, 2007), 42.

⁷ Jan Paweł II, „List do członków wspólnot «Wiara i Światło»”, *Światło i Cienie* 1 (1997): 4–5.

⁸ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 11.

⁹ Termin „sakrament” zawiera w sobie wymiar tajemnicy; uczestnictwo w sakramencie oznacza wejście w głąb tajemnicy Boga, którego wszechmoc polega na udzielaniu łaski/miłości. Paweł Mąkosa, „Terminologiczne podstawy katechezy mistagogicznej”, *Roczniki Pastoralno-Katechetyczne* 4 (2012): 187–189.

inni – można by ich nazwać poręczycielami wiary. To oni – niejako w zastępstwie osoby chorej – stają się świadomi intencji, jakiej wymaga się w sytuacji wymagającej zaświadczenia o wierze w miłość Boga, który uświęca i leczy. Wiara bowiem zawsze posiada wymiar społeczny i nie zależy od ograniczeń wpisanych w naturę egzystencji człowieka; na tej zasadzie także chrztu udziela się również dzieciom (historycznie: „całemu domowi”)¹⁰.

Warto pamiętać, że znaki sakramentalne są ze strony Boga zobowiązaniem, jakie podejmuje z miłości do człowieka. Uczestniczymy zatem w tajemnicy zawierającej w sobie niewyczerpalne bogactwo, ale którego nie można zatrzymać dla siebie – można nim się jedynie dzielić z innymi: w taki sposób właśnie istnieje Kościół jako wspólnota miłości i w taki sposób wierzący biorą odpowiedzialność za swoją wiarę, także w wymiarze katechetycznym. Sakramenty stanowią więc ogromny zasób człowieka, którym dysponuje od początku swego życia¹¹. Kościół posiada strukturę sakramentalną, a skuteczność sakramentów zasadza się na fakcie, że prasakramentem jest Jezus Chrystus: „to On chrzci, to On działa w sakramentach, aby udzielać łaski, jaką oznacza sakrament”¹². Życie Jezusa Chrystusa pokazuje, że ma to również związek z cierpieniem człowieka, a więc i z jego niepełnosprawnością. W sakramentach bowiem Bóg także doświadcza człowieka, konfrontując go ze śmiercią swego Syna – jakby pytając go: co ty zrobisz teraz ze swoim cierpieniem? Nie likwiduje go, ale włączając w doświadczenie swego Syna, wprowadza na drogę spotkania się z cierpieniem: przyjęcia go i przemienienia. W planie Boga być może zbawcza obecność niepełnosprawnych pozwala stanąć bliżej prawdy o Krzyżu Chrystusa, uświadamiając człowiekowi nieco bardziej „pełny sens jego człowieczeństwa (stworzenia). Owa pełnia polega na istnieniu razem pełnosprawności i niepełnosprawności, i pociąga za sobą konieczność przyjęcia jednego i drugiego, zintegrowania tego tak, aby człowiek doświadczył większej pełni życia. I do tego potrzebne jest przekroczenie cierpienia (niepełnosprawności), tzn. wyjście poza takie rozumienie życia, w którym istnieje samo «zdrowie»”¹³. Tę kategorię postrzegania rzeczywistości można nazwać „poznaniem sakramentalnym”. Co ważne, nieznajomość intelektualna Chrystusa czy pojęcie sakramentu nie ma tu większego znaczenia, skoro nic nie może człowieka odłączyć od Miłości Chrystusa, który chrzci Duchem Świętym. W sensie moralnym nieświadomość grzechu ma podobną (nie taką samą) wartość co nieświadomość, czym jest sakrament. Za kryterium komunii z Jezusem Chrystusem z powodzeniem można uznać radość przeżywania spotkania z drugim człowiekiem; w tej bliskości miłujących się osób Bóg objawia się w naturalny sposób¹⁴.

Nie rozstrzygamy tutaj o szczegółach przygotowania do sakramentów i ich udzielania, a jedynie stwierdzamy, że formułowanie jednoznacznych kryteriów odnośnie do gotowości osób niepełnosprawnych do życia sakramentalnego oznaczałoby działanie Boga

¹⁰ Krzysztof Sosna, „Kryteria przygotowania do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej osób niepełnosprawnych umysłowo”, *Oligokatecheza* 1 (2004): 5.

¹¹ *Katechizm Kościoła katolickiego* (Poznań: Pallottinum, 1994), 1210 (dalej KKK). „Sakramenty [czytamy dalej w katechizmie] za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają” (KKK, 1123).

¹² KKK, 1127.

¹³ Kurzydło, „Inaczej stworzony przez Boga”, 30.

¹⁴ Z. Brzezinka, „Spotkanie, z którego nikt nie może być wykluczony”, *Oligokatecheza* 7 (2005): 13.

w Jego bezinteresownym wyborze „tego, co słabe”. Należy uważać, aby nigdy argumenty teologiczne nie przesłaniały człowiekowi, a zwłaszcza maluczkim, miłosiernej miłości Boga (zob. Mk 10,14). Bóg chce wejść w relację miłości z każdym człowiekiem, jak przypominają o tym wszystkie dokumenty katechetyczne Kościoła; choćby ktokolwiek uważał, że znalazł się na drodze Boga przypadkowo, jak Szymon Cyrenejczyk albo łotr na krzyżu. Jan Szelaąg uzasadnia, że religijność osób niepełnosprawnych „nie jest jedynie zjawiskową, fenomenologiczną manifestacją przyłgnięcia do Boga i Kościoła wyrażaną w konkretnych aktach kultycznych czy słownej argumentacji lub rodzajem przepowiadania orędzia zbawczego. Wiara dotyka tajemniczej przestrzeni ludzkiego serca, jest łaską i nie sposób jej interpretować czy uzasadniać jedynie ludzkim umysłem”¹⁵. Pozbawienie człowieka dostępu do źródła łaski i Jego planu zbawienia człowieka – który realizuje szczególnie poprzez spotkanie z człowiekiem chorym lub po prostu innym – wydaje się być ogromnym nadużyciem lub przejawem ignorancji. Każdy, kto pracuje z osobami niepełnosprawnymi, wie, że ich zaangażowanie w relację, a w sytuacji religijnej w uczestnictwo w sakramentach, jest bardzo intensywne i pełne prostoty – o co nieraz prosił uczniów Jezus Chrystus.

Fakt, że jako ludzie nie umiemy sobie poradzić z nielogicznością postępowania Boga wobec człowieka (obecne także w Ewangeliach poczucie niesprawiedliwości) – być może mające swe podłoże w nieumiejętności przeżywania własnego cierpienia – nie może oznaczać odebrania prawa osobom niepełnosprawnym do pełnego uczestnictwa w sakramentach Kościoła. Podobnie fakt, że stopień posługiwania się intelektem u osób niepełnosprawnych jest relatywnie niski, nie daje przyzwolenia na traktowanie ich jako gorszych czy jak dzieci, zwłaszcza gdy dorastają i osiągają wiek dorosły. Należy z szacunkiem podchodzić do innego tempa rozwoju oraz wsłuchiwać się w ich wrażliwość psychiczną i duchową – jakże różną od naszej¹⁶.

W tym kontekście musimy zdać sobie sprawę, że sakramentalny wymiar Kościoła dotyczy radości całego Ludu Bożego¹⁷. W sytuacji osoby niepełnosprawnej – i w wielu innych – widać, jak niemożność bycia częścią wspólnoty wpływa na osłabienie wiary i brak ducha misyjnego. Tylko we wspólnocie można też przeżywać autentyczną radość. Przykład arki – miejsca, gdzie niepełnosprawni i pełnosprawni tworzą żywy Kościół – pokazuje, jak wspólnota staje się takim miejscem radości. Komunia z Chrystusem, do czego zmierzają katechetyczne działania Kościoła, wymaga komunii ludzi między sobą – oto poprzez radość wspólnego spotkania Bóg może realizować swój plan zbawienia¹⁸. Musimy wierzyć, że mimo ograniczeń umysłu człowiek jest w stanie doświadczać Miłości i wejść w prawdziwą relację z Jezusem Chrystusem¹⁹.

¹⁵ Jan Szelaąg, „Przyjdźcie do mnie wszyscy”, *Kotwica* 3 (2009): 9.

¹⁶ DKKK, nr 44.

¹⁷ Piotr Roman Gryziec, „Łaska spotkania chrześcijan według św. Pawła”, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 2 (1996): 85–89.

¹⁸ Barbara Rozen, *Edukacja religijna osób z niepełnosprawnością intelektualną* (Olsztyn, 2008), 237–238.

¹⁹ Andrzej Kiciński, „Poszukiwanie tożsamości katechety osób szczególnej troski”, *Katecheta* 7–8 (2005): 10; Dariusz Pater, „Sakramentalna obecność Chrystusa”, *Warszawskie Studia Pastoralne* 5 (2007): 118–134.

3. Bierzmowanie niepełnosprawnych

Sakrament bierzmowania, drugi z sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, jest etapem na drodze wtajemniczenia w pełnię życia, potwierdzeniem i umocnieniem komunii z Jezusem Chrystusem. W *Katechizmie Kościoła katolickiego* zwraca się uwagę na jedność trzech sakramentów wtajemniczenia (chrztu, bierzmowania i Eucharystii), a zarazem bogactwo łaski każdego z nich²⁰. W tym procesie wzrostu wiary sakrament bierzmowania stanowi dopełnienie chrztu św. i na bazie rozeźnanego charyzmatu udziela darów Ducha Świętego niezbędnych w podjęciu misji chrześcijanina (posłanie). W przyjętym w Kościele modelu udzielania tego sakramentu podkreśla się wartość przygotowania do jego przyjęcia poprzez udział w życiu wspólnoty, co zakłada, że sam chrzest św. nie wprowadza jeszcze w całą tajemnicę życia Bożego – dopiero bierzmowanie udziela pełni darów (stąd nazwa sakramentu: *confirmatio baptismi*). Chrzest św. wyznacza drogę, zaprasza do życia darami Ducha Świętego, bierzmowanie natomiast czyni świadkiem Chrystusa w świecie²¹. Kościół jest przekonany, że każdy, kto został ochrzczony, ma prawo i obowiązek korzystać z pełni wtajemniczenia w życie chrześcijańskie – skoro traktuje owe trzy sakramenty jako całość²². Niewytłumaczalne zatem byłoby stanowisko wykluczające osoby niepełnosprawne z drogi inicjacji chrześcijańskiej na jakimś jej etapie. Tym bardziej że takich wątpliwości nie mają specjaliści zajmujący się katechezą specjalną. Katarzyna Lausch pisze: „Powołując ich do życia, Pan Bóg dał zarówno im, jak i rodzicom określone zadanie do spełnienia: zadanie, którego przeciętni ludzie mogą nie rozumieć, ale nie mogą go negować. Osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną i ich rodziny również potrzebują wsparcia mocy Ducha Świętego, by do końca wypełnić dane im przez Boga zadanie”²³.

Przygotowanie do przyjęcia sakramentu, jak i jego udzielanie, wymaga obecności i zaangażowania wspólnoty eklezjalnej (np. nieustanna modlitwa czy towarzyszenie). Chodzi m.in. o ukazanie, jak wierni, którzy otrzymali dary Ducha Świętego, realizują posłannictwo w Kościele, podejmując ducha służby w konkretnych sprawach i relacjach osobowych²⁴. W obrzędach bierzmowania istotną częścią przygotowania nie jest edukacja intelektualna, a formacja „ducha wiary i stopniowe umacnianie” (nr 3). Na tym fundamencie opiera się owocność tego sakramentu. W przypadku osób niepełnosprawnych intelektualnie najlepiej sprawdza się katecheza relacji albo katecheza typu

²⁰ KKK, 1275. Choć zwieńczeniem drogi wtajemniczenia jest Eucharystia, sakramentu bierzmowania z różnych względów udziela się po przyjęciu sakramentu Eucharystii. Na ten temat zob. Czesław Krakowiak, „Z teologii wtajemniczenia chrześcijańskiego”, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 45 (1992): 65–74.

²¹ KKK, 1304; Czesław Krakowiak, „Nazwa sakramentu bierzmowania”, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 28 (1975): 66–71.

²² KKK, 1306, 1212.

²³ Katarzyna Lausch, „Wychowanie religijne uczniów głębiej upośledzonych umysłowo”, w: *Przewodnik dla nauczycieli uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu znacznym i umiarkowanym*, cz. I, red. Maria Piszczek (Warszawa, 2001), 128.

²⁴ KKK, 1309; Andrzej Kiciński, „Katecheza przed bierzmowaniem osób z niepełnosprawnością intelektualną”, *Roczniki Liturgiczne* 1 (2009): 181–182. Jan Paweł II przypomniał, iż sakramentu bierzmowania nie można sprowadzać do kolejnego wyznania wiary ani udzielać go jedynie wybranym osobom. Jan Paweł II, „Przemówienie do biskupów francuskich 27 maja 1987 r.”, *L'Osservatore Romano* 5 (1987): 3.

egzystencjalnego – pomijająca wszelkie analizy abstrakcyjne. To, co istotne, zawiera się w umożliwianiu osobom katechizowanym przeżycia, że są dziećmi Boga. Jan Paweł II mówił do niepełnosprawnych intelektualnie: „Powiecie: czegoż możemy dokonać my, skoro jesteśmy słabi? (...) Duch Święty daje wam siłę i energię. (...) Będziemy więc modlić się, żeby Duch Święty dał wam moc wiary, by wierzyć zawsze w Boga, który nas zbawia; moc nadziei, by zawsze ufać całkowicie w Jego pomoc i dobroć dla nas; moc miłości, by coraz bardziej z całego serca kochać Pana Jezusa, a w Nim i przez Niego – braci; moc cierpliwości, aby umieć przyjmować mężnie swój los i ofiarować swe cierpienia dla dobra dusz; moc dobrego przykładu, aby umieć świadczyć wobec innych o dobroci i nadziei. (...) Jesteście takimi prostaczkami, ale Duch Święty nauczy was tyłu ważnych prawd. Pozwoli wam zrozumieć, kim jest Bóg, da wam zrozumieć i nauczy was kochać Ewangelię, oddali od was mroki kłamstwa i ciemności błędu i grzechu”²⁵. O ile nie zawsze możliwe jest w przypadku tych katechizowanych posiadanie świadomości, że ich cierpienie nie jest karą, o tyle wychowawca (którym jest w czasie przygotowania do bierzmowania każdy członek wspólnoty eklezjalnej) powinien być przekonany, że Bóg posyła Ducha Świętego do ludzkich słabości. Jeśli nie da się tego pojąć rozumem, Duch Święty przemawia do ludzkiego serca (obietnica Zesłania Ducha Prawdy, który wszystkiego nauczy, dotyczy każdego człowieka, ponieważ Prawda, o której mówi Jezus, nie ma charakteru racjonalnego, lecz jest tożsama z Mądrością, jaką wysławia Pismo św. i która jest przymiotem Boga).

Henri Bissonier (twórca katechezy specjalnej) wymienia trzy podstawowe błędy, jakie łatwo popełnić podczas przygotowania do bierzmowania osób niepełnosprawnych intelektualnie: 1) jeśli udziela się sakramentu bez katechezy (uznając, że i tak nic nie rozumieją); 2) jeśli rezygnuje się z jakiegokolwiek przygotowania (uznając, że jest to niepotrzebne) oraz 3) jeśli traktuje się katechezę tylko jako okazję, by przygotować do przyjęcia sakramentu (wykluczając immanentne cele katechezy)²⁶. Ponadto trzeba pamiętać, że czas przygotowania i udzielania sakramentu bierzmowania przypada na trudny okres dorastania, z czym wiążą się poważne zmiany w strukturze biologicznej i psychicznej człowieka, co ma pośrednio wpływ na przeżywanie wiary, Boga i swego miejsca w Kościele. Wiąże się to z koniecznością podjęcia prawdziwej współpracy z rodzicami i wychowawcami (w tym rehabilitantami) osób niepełnosprawnych i wymaga od katechetów dystansu w cierpliwym i wyrozumiałym traktowaniu katechizowanych. Tym bardziej czas ten może się okazać wspaniałym doświadczeniem Boga, który przychodzi do człowieka, by mu towarzyszyć w życiu²⁷. O ile człowiek niepełnosprawny intelektualnie nie jest w stanie zajmować się intelektualnymi aspektami wiary, o tyle realnym doświadczeniem spotkania Boga staje się dla niego przeżycie wspólnoty

²⁵ Jan Paweł II, „Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z udzieleniem bierzmowania grupie niepełnosprawnych chłopców”, w: *Nauczanie papieskie*, t. IV (Poznań, 1989), 436–437; Marek Kluz, „Dynamizm sakramentów chrztu i bierzmowania w służbie budowania Kościoła jako domu”, *Liturgia Sacra* 1 (2012): 77–82.

²⁶ Kiciński, „Katecheza przed bierzmowaniem osób z niepełnosprawnością intelektualną”, 182–183.

²⁷ Andrzej Kiciński twierdzi, że jest to odpowiedni czas, aby katechizowany włączył się – na stałe lub na jakiś czas – w posługę ministranta, chórzysty (kantora), wolontariatu parafialnego, grupy modlitewnej itp. Andrzej Kiciński, „Iter christianae initiationis”, *Teologiczne Studia Podlaskie* 1 (2004): 89–90.

jako domu, gdzie odnajduje radość przebywania z innymi, w tym z rówieśnikami²⁸. Oto autentyczna szkoła komunii i praktykowania chrześcijańskiej miłości. Co więcej, także rzeczywistość sumienia zostaje odniesiona już „nie do bezosobowego prawa, ale do daru miłości, który ma charakter osobowy. To Duch Święty jest tą Miłością osobową, jest Osobą – Miłością, Osobą – Darem”²⁹. Ta miłość właśnie ma moc przemieniającą (nawracającą) to, co w człowieku słabe i kruche, to, co nie jest – by „wszystkim we wszystkich” był Bóg, Stwórca ziemi i nieba³⁰.

Sytuacja osób niepełnosprawnych ukazuje zatem, że wtajemniczenie chrześcijańskie – choć posiada konsekwencje doczesne – dotyczy rzeczywistości nadprzyrodzonej, która w swojej pełni jest nie do pojęcia aktem rozumu, co uwalnia wiarę od błędzenia po manowcach teologii, włączając katechizowanego w przestrzeń oddziaływania Ducha Świętego. W ten sposób inicjatywę działania zbawczego przypisać wolno tylko Bogu, który znajduje człowieka tam, gdzie ten przeżywa swą codzienność jako dar. Przyjęcie tego daru poprzez akt miłości innego człowieka (to jest ów konkret, który rozstrzyga o gotowości wejścia w relację z Bogiem) pozwala Bogu czynić życie człowieka ikoną Jego obecności³¹. Jeśli Jan Paweł II pisze w encyklice o Duchu Świętym, że „takie wewnętrzne obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym sprawia, że człowiek w nowy sposób pojmuje również siebie samego, swoje człowieczeństwo. Doznaje pełnego urzeczywistnienia ów obraz i podobieństwo Boże, jakim człowiek jest od początku (...). Na tej drodze – na drodze takiego dojrzewania, która jest zarazem pełnym odkryciem człowieczeństwa – Bóg przybliży się do człowieka, wnika coraz głębiej w cały świat ludzki”³² – dla osoby niepełnosprawnej intelektualnie oznacza to urzeczywistnienie w sobie obrazu Boga poprzez zaangażowanie się w relację z drugim człowiekiem na miarę własnych możliwości umysłowych. Człowiek ten nie rozumie, że Bóg dokonuje tego aktu, ale przeżywa prawdziwe dotknięcie miłości Boga. Jean Vanier wyjaśnia: „Niektóre osoby dotknięte ciężkim upośledzeniem potrafią wytrwać w skupieniu w czasie Mszy św., podczas gdy w różnych codziennych sytuacjach pozostają w stanie ciągłego podniecenia. Takie skupienie świadczy o przeżywaniu czegoś bardzo prawdziwego i osobistego. Być może, właśnie w tym momencie odkrywają swoje wewnętrzne piękno i odnajdują prawdziwe miejsce w sercu Kościoła, świata, w sercu Boga. Poprzez to realne doświadczenie Boga, który im się objawia, a pozostaje ukryty przed intelektualistami, ludźmi o nadmiernej aktywności, ludźmi troszczącymi się o swą pozycję i rolę w społeczeństwie – odkrywają upośledzeni swoją prawdziwą tożsamość”³³. Dlatego nie wolno stawiać barier inicjatywie Boga, którego działanie przejawia się w realiach codziennej egzystencji, a nie w idealnych wizjach „naprawiania” świata. To działanie zresztą przebiega poza naszą świadomością – choć dostrzegamy jego konsekwencje. Tajemnica cierpienia, tak namacalna w postaci niepeł-

²⁸ Kluz, „Dynamizm sakramentów chrztu i bierzmowania w służbie budowania Kościoła jako domu”, 77–82.

²⁹ Kluz, „Dynamizm sakramentów chrztu i bierzmowania w służbie budowania Kościoła jako domu”, 78.

³⁰ Kurzydło, „Inaczej stworzony przez Boga”, 151.

³¹ Marian Antoniewicz, „Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Ikonalność osoby ludzkiej w ujęciu personalistycznym”, *Teologia w Polsce* 1 (2013): 13–23.

³² Jan Paweł II, „Encyklika «Dominum et Vivificantem» O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata”, nr 59, dostęp 9.01.2017, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/dominum_1.html.

³³ Jean Vanier, „Nauczyć się kochać”, *Światło i Cienie* 2 (1996): 6.

nosprawności ludzkiej, jest częścią Bożego planu zbawienia i nakazuje spojrzeć na życie jako dar Boga, który przybiera tutaj postać wezwania do wejścia w relację z niepełnosprawnym, by odkryć tę pełnię życia, której zazwyczaj nie akceptujemy, ponieważ jest za trudna dla rozumu.

Zakończenie

Jan Paweł II naucza: „Osoba niepełnosprawna – mimo wszelkich ograniczeń i cierpień, jakie są jej udziałem – każe nam pochylić się z szacunkiem i mądrością nad tajemnicą człowieka. Im bardziej bowiem zagłębiamy się w mroczne i nieznanne obszary ludzkiej rzeczywistości, tym lepiej rozumiemy, że właśnie w sytuacjach najtrudniejszych i najbardziej niepokojących ujawnia się godność i wielkość ludzkiej istoty. Zranione człowieczeństwo osoby niepełnosprawnej jest dla nas wyzwaniem, aby dostrzec, zaakceptować i ukazywać w każdym z tych naszych braci i sióstr niezrównaną wartość ludzkiej istoty, którą Bóg stworzył po to, aby była synem w Synu”³⁴. W tym przesłaniu kryje się najgłębsze uzasadnienie dla udzielania wszystkich sakramentów inicjacji chrześcijańskiej osobom niepełnosprawnym intelektualnie. Wiemy, że wielu z nich – poza chrztem św., często też Eucharystią – nigdy nie otrzymało szansy na włączenie ich do wspólnoty oczekującej zesłania Ducha Świętego. Świadczy to z jednej strony o lęku formatorów, z drugiej jednak – jest wezwaniem do usłyszenia wezwania Chrystusa, który posyła w świat nie tylko wzorowych czy miernych uczniów, ale każdego, którego namaścił olejem chrztu św.³⁵ Rzeczą najistotniejszą jest zatem, by nie zatracić tej wiary, która każe nam podjąć odpowiedzialność za siebie nawzajem, zwłaszcza zatroszczyć się o tych najsłabszych, którzy nie mają świadomości, do czego zostali przeznaczeni jako chrześcijanie. Podstawowym kryterium decydującym o podjęciu pracy z młodzieżą niepełnosprawną w przygotowaniu do sakramentu bierzmowania nie mogą być nasze ludzkie lęki i rozczarowania, ale moc Ducha Świętego, który jest Duchem Żyjącego Boga, Pocieszycielem. Żadne ograniczenia, czy to psychiczne czy moralne, nie mogą uniemożliwić człowiekowi przeobrażenia w ucznia Pana³⁶.

Jako wspólnota podlegająca kształtowaniu, formowaniu przez Ducha Świętego powinniśmy pamiętać, że osoby niepełnosprawne intelektualnie z racji swojego szczególnego wybrania przez Boga są darem, za który należy Bogu dziękować i ten dar przyjąć. Przyjęcie oznacza też zobowiązanie, które każe słuchać, jak Bóg przemawia do Kościoła – ci słabi właśnie (których Jezus Chrystus nazywa też ubogimi duchem) przywracają światu nadzieję, że prawdziwa wartość leży w darze spotkania. Świat będzie ocalony przed złem tylko wówczas, gdy zrozumiemy znaczenie tego daru. A uczyć się możemy z pewnością od niepełnosprawnych. Sakrament bierzmowania, który kończy proces wtajemniczenia

³⁴ Jan Paweł II, „Ludzie najsłabsi i najbardziej potrzebujący w życiu społeczeństwa. Przesłanie do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat: «Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym»», *L'Osservatore Romano* 4 (2004): 11.

³⁵ Krzysztof Sosna, „Sakrament bierzmowania osób z niepełnosprawnością umysłową”, *Studia Pastoralne* 4 (2008): 122–137.

³⁶ Sosna, „Sakrament bierzmowania osób z niepełnosprawnością umysłową”, 129.

w życie Trójjedynego Boga, dla człowieka niepełnosprawnego intelektualnie jest zatem dowodem, że Kościół żyje w Bogu, który nie ma względu na osoby.

Bibliografia

- Antoniewicz, Marian. „Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Ikonarność osoby ludzkiej w ujęciu personalistycznym”. *Teologia w Polsce* 1 (2013): 13–23.
- Brzezinka, Z. „Spotkanie, z którego nikt nie może być wykluczony”. *Oligokatecheza* 7 (2005): 13.
- Domagała-Zyśk, Ewa. „Osoba chora, niepełnosprawna, cierpiąca jako wezwanie do poszukiwania sensu. Nauczanie Jana Pawła II w kontekście «teologii niepełnosprawności» Jeana Vaniera”. W: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. Jan Śledzianowski, Tadeusz Sakowicz, 149–162. Kielce, 2006.
- Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, nr 68.
- Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, nr 1. Kraków, 2001.
- Gryziec, Piotr Roman. „Łaska spotkania chrześcijan według św. Pawła”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 2 (1996): 85–89.
- Jan Paweł II. „Encyklika «Dominum et Vivificantem» O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata”, nr 59. Dostęp 9.01.2017. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/dominum_1.html.
- Jan Paweł II. „Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z udzieleniem bierzmowania grupie niepełnosprawnych chłopców”. W: *Nauczanie papieskie*. T. IV, 436–437. Poznań, 1989.
- Jan Paweł II. „List do członków wspólnot «Wiara i Światło»”. *Światło i Cienie* 1 (1997): 4–5.
- Jan Paweł II. „Ludzie najsłabsi i najbardziej potrzebujący w życiu społeczeństwa. Przesłanie do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat: «Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym»”. *L'Osservatore Romano* 4 (2004): 11.
- Jan Paweł II. „Przemówienie do biskupów francuskich 27 maja 1987 r.”. *L'Osservatore Romano* 5 (1987): 3.
- Jucha, D. „Katecheza sakramentalna osób z upośledzeniem umysłowym”. W: *W drodze do zrozumienia i wiary. Katecheza osób szczególnej troski. Materiały z VI Spotkania Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych*, 42. Kraków, 2007.
- Katechizm Kościoła katolickiego*. Poznań: Pallottinum, 1994.
- Kiciński, Andrzej. „Iter christianae initiationis”. *Teologiczne Studia Podlaskie* 1 (2004): 89–90.
- Kiciński, Andrzej. „Katecheza przed bierzmowaniem osób z niepełnosprawnością intelektualną”. *Roczniki Liturgiczne* 1 (2009): 181–182.
- Kiciński, Andrzej. „Poszukiwanie tożsamości katechety osób szczególnej troski”. *Katecheta* 7–8 (2005): 10.
- Kluz, Marek. „Dynamizm sakramentów chrztu i bierzmowania w służbie budowania Kościoła jako domu”. *Liturgia Sacra* 1 (2012): 77–82.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 11.
- Krakowiak, Czesław. „Nazwa sakramentu bierzmowania”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 28 (1975): 66–71.

- Krakowiak, Czesław. „Z teologii wtajemniczenia chrześcijańskiego”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 45 (1992): 65–74.
- Kurzydło, Dariusz. „Inaczej stworzony przez Boga. Prawo człowieka niepełnosprawnego do poznania Boga”. *Warszawskie Studia Pastoralne* 14 (2011): 134–152.
- Lausch, Katarzyna. „Wychowanie religijne uczniów głębiej upośledzonych umysłowo”. W: *Przewodnik dla nauczycieli uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu znacznym i umiarkowanym*. Cz. I, red. Maria Piszczek, 128. Warszawa, 2001.
- Mąkosa, Paweł. „Terminologiczne podstawy katechezy mistagogicznej”. *Roczniki Pastoralno-Katechetyczne* 4 (2012): 187–189.
- Pater, Dariusz. „Sakramentalna obecność Chrystusa”. *Warszawskie Studia Pastoralne* 5 (2007): 118–134.
- Rozen, Barbara. *Edukacja religijna osób z niepełnosprawnością intelektualną*, 237–238. Olsztyn, 2008.
- Sosna, Krzysztof. „Kryteria przygotowania do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej osób niepełnosprawnych umysłowo”. *Oligokatecheza* 1 (2004): 5.
- Sosna, Krzysztof. „Sakrament bierzmowania osób z niepełnosprawnością umysłową”. *Studia Pastoralne* 4 (2008): 122–137.
- Szeląg, Jan. „Przyjdźcie do mnie wszyscy”. *Kotwica* 3 (2009): 9.
- Tomkiewicz, A., B. Bocheńska. „Wartość osoby niepełnosprawnej w społeczeństwie w świetle nauczania Jana Pawła II”. W: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, red. Alina Rynio, 234–235. Stalowa Wola, 1999.
- Vanier, Jean. „Nauczyć się kochać”. *Światło i Cienie* 2 (1996): 6.

Streszczenie

Kościół został powołany przez Jezusa Chrystusa, by stanowił wspólnotę miłości dla wszystkich ludzi. Jest to wspólnota, czerpiąca miłość od Jezusa Chrystusa, który swą obecność urzeczywistnia we wzajemnej miłości. W takim kontekście autor próbuje odczytać prawo osób niepełnosprawnych intelektualnie do korzystania z darów sakramentalnych, w tym sakramentu bierzmowania. Sakrament ten, ostatni z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, nawet w stopniu głębokim, oznacza doświadczenie miłości Boga w drugim człowieku i we wspólnocie. Autor uważa, że takie osoby stanowią szczególny dar miłości Boga dla wspólnoty, która bierze na siebie odpowiedzialność za kruchość ludzkiego życia.

Słowa kluczowe: osoby niepełnosprawne intelektualnie, sakrament bierzmowania

Abstract

THE SACRAMENT OF CONFIRMATION FOR PERSONS WITH INTELLECTUAL DISABILITY

The Church was called by Jesus Christ to be a community of love for every human being. That community draws love from life of Jesus Christ: He actualizes His presence when people try

to love others. In that context the author of publication tries to focus on rights of mentally disabled people: they need the sacramental gifts as well as every Christian. And the sacrament of confirmation is also deeply important. This is the last of sacraments of initiation. For the mentally (even in deepest degree) disabled people that fact means an experience of love in others and community. The author claims that such people are very special gift for the community which is responsible for the fragile aspect of human life.

Translated by ks. Tomasz Mędrek

Keywords: persons with intellectual disabilities, the sacrament of confirmation